



Maria De Mattias

04.02.1805 - 20.08.1866

Założycielka Zgromadzenia
Sióstr Adoratorek Krwi Chrystusa

Dzieciństwo i młodość



Pierwsze lata

- 4 lutego 1805 Maria rodzi się i zostaje ochrzczona w Vallecorsa. Na chrzcie otrzymuje imię Matylda.
- Marzec 1814 Jest świadkiem masakry spowodowanej przez rozbójników przy kościele San Martino.



Życie sakramentalne

- 10 czerwca 1815 Maria przyjmuje sakrament bierzmowania.
- 1816 Przyjmuje pierwszą Komunię św.



Relacja z Maryją

- 1821 Maria otrzymuje specjalne łaski, które wskazują na szczególne powołanie od Boga. Pewnego razu Matka Boża, jak wydawało się Marii, utkwiała w niej swój wzrok i wskazując jej swego Syna Ukrzyżowanego, zachęca ją do wejścia na Kalwarię.

Łatwiej otwierała się przed ojcem, który troszczył się o jej ducha; jemu kazała opowiadać sobie wydarzenia z historii świętej, zwłaszcza ze Starego Testamentu.

Vallecorsa pamięta jeszcze gorliwość, z jaką Maria przygotowywała się do Pierwszej Komunii Świętej, jak bardzo to wydarzenie było ważne dla niej, ile wkładała w to wysiłku. Ona rozumiała, że wraz z przyjęciem pierwszej komunii dokonuje się w niej przemiana i ona sama nie będzie już taką, jak wcześniej, jak sama o tym świadczyła wobec towarzyszek.

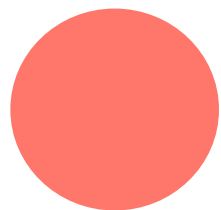
Pod koniec czternastego lub piętnastego roku życia pozwoliła się ponieść pewnej próżności w sposobie ubierania się i układania włosów; skłoniły ją do tego swoim przykładem jej koleżanki. Rozumiała, że nie postępuje dobrze, ale nie miała w sobie siły, żeby temu się przeciwstawić i przezwyciężyć swoje skłonności. Kilka lat później, kiedy miała około szesnastu lat, żarliwie się modliła, nawet kilka razy w ciągu dnia, przed obrazem Dziewicy Pokornej (obraz la Vergine dell'Umiltà do dziś jest przechowywany w Domu Macierzystym w Acuto) i usilnie błagała ją o światło. Od tego czasu czuła się całkowicie odmieniona i miała w sobie siłę do pokonania samej siebie. W tych dniach wychodziła z domu, zakładając ubrania na lewą stronę, obciąła swoje łoki i pasma włosów okalających jej twarz. Po tej przemianie często oddawała się gorliwemu skupieniu i modlitwie, oddając pierwszeństwo medytacji. Odmawiała sobie nawet niewinnych przyjemności: nie wyglądała przez okno na odbywające się na zewnątrz widowiska, i nie chciała w nich uczestniczyć. Odżywiała się zawsze skromnie, była zadowolona z tego, co zostało po posiłku jej rodziny, nie dbała o to, by mieć więcej czy lepiej. Jej rodzina była natomiast dobrze sytuowana, miała też służbę.

CANDIDA PUCCI
Świadek z Procesu



*Wszystkie łaski otrzymałam za pośrednictwem Matki
Najświętszej, której się polecałam, prosząc o
światło. Widok Krzyża był w moim życiu słodką
strzałą w sercu, która raniła mnie, i to zdarzało mi się
kilką razy, nie podczas modlitwy, lecz
przy różnych zajęciach domowych.*

Maria De Mattias, List 13



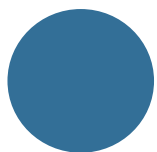
Decydujące spotkanie z Kasprem del Bufalo

1822 Maria De Mattias zostaje głęboko dotknięta kazaniem Kaspra Del Bufalo, który w tym czasie głosił misję ludową w Vallecorsa. W pełnym kościele Marii wydaje się jej, że Kasper głosząc kazanie z ambony i trzymając w ręku krzyż, skierował na nią swoje spojrzenie.



*„Trzeba czynić wiele
dobrego; ożywiać nasze
nabożeństwo, adorację
Krzyża i robić wszystko to,
co można”*

Kasper del Bufalo



Św. Kasper del Bufalo

1786, 6 stycznia – narodziny Kaspra

1808, 31 lipca – święcenia kapłańskie w kościele Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Montecitorio

1810, 13 czerwca – odmawia złożenia przysięgi na wierność Napoleonowi Bonaparte

1810, 15 lipca – zesłany do Piacenzy

1810–1811 – wraz z ks. Franciszkiem Albertinim ustala reguły Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa i „Podstawowe Artykuły” dla Zgromadzenia Sióstr

1814, luty – wraca do Rzymu po czterech latach wygnania i więzienia

1815, 15 sierpnia – Założenie Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa w opactwie San Felice, w Giano w Umbrii

1837, 1 sierpnia – ostatnie misje w Rzymie, w Chiesa Nuova. Powrót do Albano

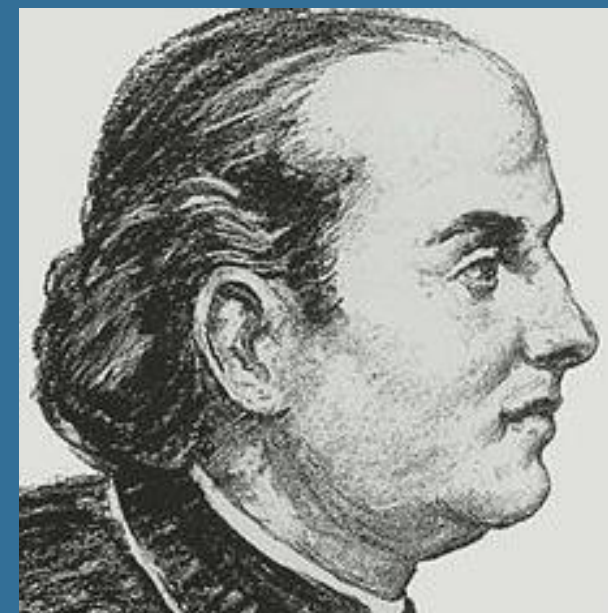
1837, 4 grudnia – przyjazd do Rzymu, gdzie szaleje epidemia cholery, postuga wśród chorych umierających na ulicach

1837, 27 grudnia – otrzymuje Sakrament Ostatniego Namaszczenia

1837, 28 grudnia – śmierć św. Kaspra

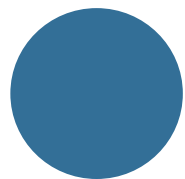
1904, 18 grudnia – uroczysta Beatyfikacja w bazylice św. Piotra w Rzymie

1954, 12–13 czerwca – uroczysta Kanonizacja św. Kaspra del Bufalo w bazylice św. Piotra w Rzymie.



*„Proszę propagować nadal
to ważne nabożeństwo,
mistyczne źródło
wszelkiego
błogosławieństw.”*

Kasper del Bufalo



- 1824 Maria rozpoczyna kierownictwo duchowe u ks. Giovanni Merliniego, który zostanie jej wiernym przyjacielem i doradcą.
- 1825 Obejmuje przewodniczenie grupy Córek Maryi, stowarzyszenia dziewcząt w Vallecorsa.
- 1827 Przez pewien okres przebywa u sióstr Trynitarek, ucząc dziewczęta w szkole Riccardi w Vallecorsa.
- 1829 Maria boleśnie przeżywa nagłą śmierć swojej starszej siostry Vincenzy (31 stycznia).
- 1830 Doświadcza głębokiego bólu z powodu śmierci matki (17 sierpnia); podejmuje odpowiedzialność za prowadzenie domu rodzinnego.
- 1833 Rozpoczyna korespondencję z Giuseppe Maria Lais, biskupem Ferentino. Listy dotyczą pójścia do Acuto celem otwarcia szkoły i założenia instytutu zakonnego.

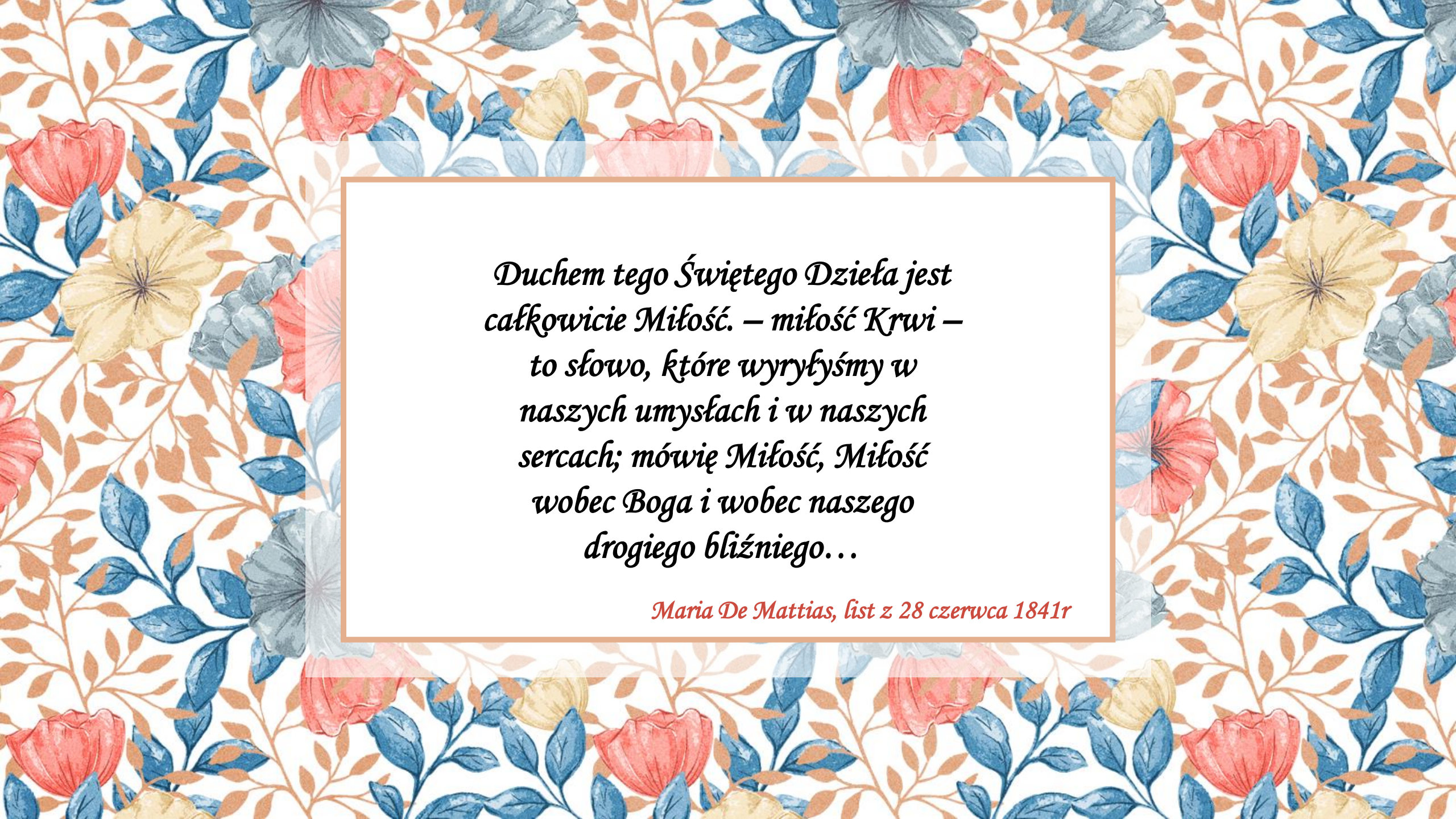


Sługa Boży Giovanni
Merlini

● Z Vallecorsa do Acuto



- ❖ 1834 Maria De Mattias pozostawia Vallecorsa i udaje się do Acuto w towarzystwie Marii Tullio i brata Michele.
- ❖ 4 marca w Acuto Maria otwiera szkołę, myśląc równocześnie o założeniu zgromadzenia zakonnego.
- ❖ Pod koniec wiosny Maria ciężko zachorowała i zajęły się nią kobiety z Acuto. W czerwcu przeprowadza się do domu Frasca w Acuto.
- ❖ W listopadzie i grudniu Założycielka oprócz szkoły prowadzi skupienie dla kobiet.
- ❖ 1835 Do Marii dołącza się następna nauczycielka, Anna Farrotti. Razem organizują oficjalny „kongres”, który daje początek Zgromadzeniu „Adoraterek Boskiej Krwi” (sierpień).



*Duchem tego Świętego Dzieła jest
całkowicie Miłość. – miłość Krwi –
to słowo, które wyryłyśmy w
naszych umysłach i w naszych
sercach; mówię Miłość, Miłość
wobec Boga i wobec naszego
drogiego bliźniego...*

Maria De Mattias, list z 28 czerwca 1841r

Nauczycielka w Acuto



Caterina Pavoni

Zdarzyło się, że biskup diecezji Ferentino i administrator Anagni poszukiwał Nauczycielki i w tym celu zwrócił się do Czcigodnej Służebnicy Bożej, która w tym czasie była już znana w okolicy z powodu czynionego w swojej miejscowości dobra, zwłaszcza wśród młodzieży. Czcigodna Służebnica Boża wyruszyła w drogę razem ze swoją służącą. Mijając Anagni zatrzymała się na chwilę w drodze do Acuto. Rozglądając się, zobaczyła przed sobą górę i usłyszała w swoim sercu pewne słowa: „To jest miejsce, gdzie Bóg cię chce”. Skierowała swoje kroki w kierunku góry, na której właśnie znajduje się miasteczko Acuto.

Tam została przyjęta przez przeora gminy, który obecnie jest nazywany burmistrzem. Kiedy on zobaczył ją po raz pierwszy, powiedział: „Czy Pani jest tą nauczycielką, która ma uczyć tutaj?”. A ona odpowiadała: „Przyjeżdżam również aby założyć tutaj klasztor, który będzie zajmować się prowadzeniem szkoły”.

Pamiętam, że przed przyjazdem do Acuto, odbyła rozmowę z biskupem, któremu przedstawiła swój zamiar.

Dzień po przybyciu do Acuto, Czcigodna otworzyła szkołę w małym pomieszczeniu, składającym się z dwóch pokoiów, które ofiarowała jej miejscowa rada.

W krótkim czasie zyskała ona szacunek całego miasteczka, tak, że najbardziej szanowane rodziny powierzyły jej swoje córki, które Czcigodna zatrzymywała u siebie nawet nocą. Nie które z jej uczennic, które uczyły się u niej przez całe lata, tak bardzo przywiązały się do Czcigodnej i polubiły jej sposób życia, że zapragnęły pozostać na zawsze ze swoją Nauczycielką.

Początki Zgromadzenia Adoratorek Krwi Chrystusa



- ❖ 1837 Maria z niektórymi towarzyszkami składa ślub czystości.
- ❖ 1838 Powstaje pierwszy tekst Reguły



- ❖ 1840 Założycielka w sposób szczególny poświęciła wspólnotę Najśw. Dziewicy.
- ❖ Otrzymuje zgodę na zajęcie części zniszczonego budynku w Acuto; po remontach ten dom stanie się Domem macierzystym Adoratorek Krwi Chrystusa.



- ❖ 1847 Dochodzi do dołączenia się grupy Adoratorek Przenajdroższej Krwi ze Steinerbergu, Szwajcaria.

Budowanie Domu macierzystego w Acuto



Nazarena Longo

Po zakończeniu szkoły, Czcigodna brała krzyż, czasami nosiła go sama a czasami wręczała go jakiejś młodej dziewczynie, tworzyła coś w rodzaju procesji i wyruszała na zbocze góry, śpiewając po drodze pieśni ku czci Krwi Jezusa i Matki Najświętszej. W zależności od tego na co pozwalały nam nasze siły, każda z nas brała kamień, większy lub mniejszy, i z radością wracałyśmy do domu, powtarzając po drodze zawołania ku czci Madonny i Krwi Chrystusa: „Niech żyje Jezus, Który dla mego dobra wylał całą swoją Krew”.

Czcigodna jako pierwsza brała na siebie kamienie, bo krzyż niosła tylko w drodze na górę, nigdy w drodze powrotnej.

Antonio Capobasso

Ona kochała wszystkich i wszyscy ją kochali. Mnie również bardzo kochała i mogę powiedzieć, że jako pierwszy chodziłem w procesji, aby nabrać kamienie, a ponieważ miałem swoje zwierzęta, to szedłem ze zwierzętami by załadować kamienie i pozzolanę, a kiedy wracałem, dawała mi biały chleb, choć mówiła mi, że one same jadły czarny chleb, bo trzeba było coś wycierpieć z miłości do Jezusa Chrystusa i Matki Bożej.

W tej kobiecie było wszystko: Wiara, Nadzieja, Miłość do Boga i bliźniego i miała wielką bojaźń Bożą, i wszystkie cnoty były w niej obecne.

Często mówiła o Jezusie Chrystusie i Maryi i pamiętam, że kiedy byłem młodzieńcem, słysząc w kościele kazanie Przełożonej, raz tak się wzruszyłem, że rozpłakałem się z rozrzewnienia.

Podróże

Podróże Matki odbywały się częściowo pieszo, częściowo konno, gdyż przebiegały przez tereny górskie i trudnodostępne. Ona sama niekiedy gubiła drogę. Pamiętam, jak kiedyś opowiadała, jak o zmroku pokonując z dwoma innymi siostrami szlak z Vallerotonda do Marino, zgubiły drogę.

W takich momentach Służebnica Boża zapraszała swoje towarzyszki do odmawiania różańca, mówiąc: „Nie martwcie się, Matka Boża nam pomaga”.

I rzeczywiście, wyszedł im na drogę chłopiec, który zaproponował im wyprowadzić na właściwą drogę. A już po kilku krokach znalazły się na dobrej drodze. Chłopiec zaś zniknął im sprzed oczu.

Caterina Pavoni



Nauczanie prawd
wiary



Działalność pisarska

Dzieła miłosierdzia



Dążenie do świętości



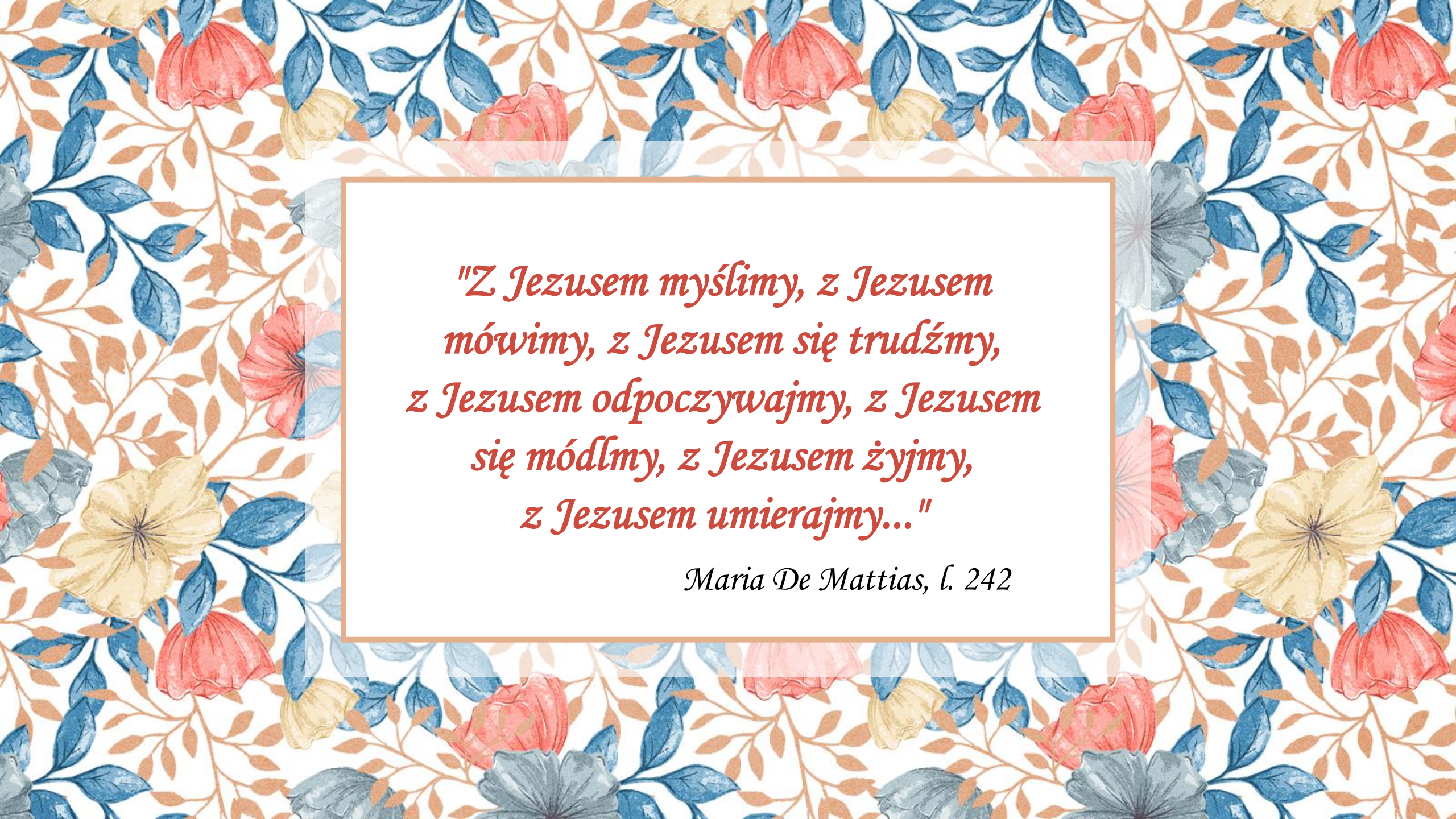
Taka właśnie była...

Założycielka była zawsze gotowa nas przyjąć i nie spodziewała się po nas, że będziemy nieśmiałe, delikatne, lecz raczej zdecydowane; ona potrafiła pocieszać nas słowami i napomnieniami tak, że kiedy odchodziłyśmy od niej, czułyśmy się spokojne i zadowolone.

Ja sama doświadczyłam skuteczności jej napomnień, kiedy pewnego razu, nie mając ochoty wracać do jednego miejsca, gdzie, jak mi się wydawało, nie powinnam dłużej zostawać, Czcigodna, po skłonieniu mnie do zastanowienia się nad tą sprawą, tak bardzo odmieniła moje zdanie, że z radością i ochotą wróciłam do poprzedniego miejsca bez najmniejszej awersji. Jej rady były zawsze mądre, a zarządzanie instytutem roztropne, mimo że nie brakowało krytyki, zwłaszcza co do budowy, traktowania sióstr i przyjmowania młodych postulantek w liczbie przekraczającej możliwości rodzącego się Instytutu. Uważam jednak te opinie za niesprawiedliwe, bo wyniki tych poczynań pokazały, że ów sposób postępowania Czcigodnej był jak najbardziej odpowiedni.

Matka traktowała wszystkie siostry z największą miłością i bez jakiegokolwiek stronnictwa; chociaż wiedziała, że niektóre są przeciwko niej, nie traktowała je jednak surowiej, karmiła je stanowczo, a w razie potrzeby okazywała dużo serdeczności i łagodności.

Giacinta Palombi



*"Z Jezusem myślimy, z Jezusem
mówimy, z Jezusem się trudźmy,
z Jezusem odpoczywajmy, z Jezusem
się módlmy, z Jezusem żyjmy,
z Jezusem umierajmy..."*

Maria De Mattias, l. 242



Cudowny chłopiec



Światło w ciemnej
piwnicy



Studnia zawsze pełna
wody

Ostatni miesiąc życia

- ❖ W 1866 r. Maria De Mattias otwiera wspólnotę w Cantalupo.
- ❖ Odpowiada na naglące wezwanie sióstr z Capranica i tam modli się oraz wygłasza mieszkańcom pouczenia aż do momentu całkowitego wyczerpania, upada na zdrowiu (Wielki Post), jednakże w Niedzielę Wielkanocną uczestniczy w Eucharystii.
- ❖ 28 kwietnia Maria powraca do Rzymu osłabiona i ciężko chora i po kilku dniach jest zmuszona położyć się do łóżka.
- ❖ 2 lipca Założycielka przyjmuje sakrament namaszczenia chorych.
- ❖ Gruźlica nieubłagalnie postępuje, ale Maria przyjmuje odwiedziny wielu sióstr i różnych dostojników. Każdego dnia odwiedza ją Merlini.
- ❖ 31 lipca razem z radą i Merlinim Maria mianuje przełożoną generalną, Sr. Caroline Longo i radne.
- ❖ 20 sierpnia o 2.00 Maria De Mattias umiera w Rzymie przy via Rasella 134.
- ❖ Po uroczystym pogrzebie w kościele Santi Vincenzo e Anastasio zostaje pochowana na cmentarzu Verano, głównym cmentarzu rzymskim, w grobowcu przekazanym zgromadzeniu osobiście przez papieża Piusa IX (22 sierpnia).



Ogólnie wiem, że Maria De Mattias cieszyła się tu, w Acuto, i poza granicami tej miejscowości, sławą świętej kobiety. I my, mężczyźni, darzyliśmy ją szczególną czcią.

Pamiętam, że gdy rozeszła się wieść o jej śmierci, płakaliśmy wszyscy mówiąc: „Zmarła nasza mama” i chcieliśmy, żeby sprowadzono jej zwłoki do Acuto.

Tę szczerą część dla Czcigodnej obserwowałem w mojej miejscowości jak długo żyję, i wiem, że przez wszystkich jest ona uważana za świętą.

Słyszałem od kilku osób, że wyprosiła ona i zdziałała różne łaski i cuda, ale nie mogę niczego konkretnego powiedzieć, wiem jednak, że wiele osób poleca się jej wstawiennictwu, i ja sam też tak robię.

GIUSEPPE CIPOLLONI
Świadek z Procesu



ADORATORKI KRWI CHRYSTUSA W ŚWIECIE

Moja Święta Przyjaciółka

- ❖ 1903 Pius X otwiera proces apostolski dla spraw beatyfikacji i kanonizacji.
- ❖ 16 lutego 1936 – Po stwierdzeniu heroiczności cnót, Pius XI ogłasza Marię De Mattias „Czcigodną”.
- ❖ 1 października 1950 odbyła się uroczysta beatyfikacja dokonana przez Piusa XII w bazylice św. Piotra w Rzymie.
- ❖ 18 maja 2003 r. Jan Paweł II ogłosił Marię De Mattias świętą.



Hymn do Krwi Chrystusa

Wszystkie narody, klaszczcie w dłonie*
i wykrzykujcie Bogu głosem radosnym
albowiem Pan Najwyższy*
objawił nam miłosierdzie swoje.
Nie oszczędził On bowiem Syna swego,*
lecz Go wydał za wszystkich nas,
byśmy się zbawili i oczyścili*
z grzechów naszych Krwią Jego.
Abyśmy się Krwią Jego usprawiedliwili*
i wybawili od gniewu Jego,
abyśmy, którzy od Niego oddzieleni byliśmy,*
znów się zjednoczyli przez Krew Syna Jego.
Panie, Boże mój, coś Ci oddam*
za wszystko, coś mi dał.
Kielich zbawienia wezmę*
i mocy Krwi Twojej wzywać będę.
Śpiewajcie Jezusowi wszyscy święci Jego,*
śpiewajcie i wyznawajcie świętość Jego,
albowiem On nas umiłował*
i obmył we Krwi swojej.
Został Wspomożycielem*
i Zbawicielem naszym.
Na wieki bądź sławiona, Krwi Jezusowa,*
albowiem uczyniłaś cuda.
Bądź pochwalony, Jezu, na wieki*
i niech się napelni niebo i ziemia chwałą Krwi Jego.
Jezusowi, Synowi Bożemu, który nas
Krwią swoją odkupił,*
pójdźcie, pokłońmy się.



Maria De Mattias

The background of the entire image is a repeating floral pattern. It features stylized flowers in red, yellow, and grey-blue, with blue leaves and brown stems. The pattern is dense and covers the entire area.

Dziękuję !

Dom Prowincjalny
ul. K. Szymanowskiego 25,
51-609 Wrocław
tel.: 71 348 52 18
e-mail: sekretariat@adoratorki.pl